

KS. ANDRZEJ OCZACHOWSKI

„Zaparcie się siebie” - jako zasadnicze przykazanie w Ewangelii Marka według Jean Guitton’a. Ocena hermeneutyczna.

1. WPROWADZENIE

W zeszłym roku w wydawnictwie Jedność (oficyna diecezji kieleckiej) ukazało się tłumaczenie niewielkiej książeczki autorstwa znanego francuskiego myśliciela i teologa Jean Guitton’a pt.: „O Nowym Testamencie”¹. Została ona napisana w wyjątkowych warunkach – czasu wojny i pobytu autora w obozie jenieckim. Twórca w ten sposób wspomina (po z górą czterdziestu latach) ten trudny okres życia i intencje, które przyświecały zredagowaniu tego dziełka: „W obozie Maily w lipcu 1940 szukałem tematu, który mógłby nam pomóc przetrwać mękę głodu. Studiowałem egzegezę pod kierunkiem wielkich mistrzów (...). Zaproponowałem moim towarzyszom niedoli, że będę im mówił o Nowym Testamencie.

¹ Kielce 1999 r. Polskie tłumaczenie zmieściło się na 91 stronach, stąd określenie – „książeczka” Jean Guitton (1901-99) odchodził z tego świata jako najstarszy członek Akademii Francuskiej. Był jedynym świeckim katolikiem zaproszonym już na pierwszą sesję Soboru Watykańskiego II. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką. Biografie określają go mianem filozofa, teologa, humanisty, mariologa. W dziedzinie teologii zainteresowania swoje ustawił chrystocentrycznie wskazując na Ewangelie jako „źródło poznania Jezusa” Ten rys jego badań usprawiedliwia powstanie niniejszego artykułu. Por. *Jean Guitton*. M. Rusecki. Encyklopedia Katolicka. T. 6. Lublin 1993 k. 388 n.

Mówiłem o nim, jak nigdy: bez fiszek, bez notatek, bez erudycji, bez pomocy naukowych, bez słownika, bez komputera, bez 'banku danych', bez narzędzi, bez uczonych opracowań, bez uczonego języka. Nie mając innego światła poza światłem myśli oświecanej przez zdrowy rozsądek i przez wiarę".² Takie opracowanie jest więc nieco innym od systematycznych naukowych rozpraw, bądź komentarzy. Ma własną metodologię, a tezy stawiane przez autora opierają się w dużej mierze na intuicji człowieka wierzącego, doświadczonego cierpieniem. Wnioski, do jakich on dochodzi, również są odpowiedzią na pytania rodzące się w tak specyficznych warunkach. Stąd lektura takiego opracowania może okazać się wielce interesująca w konfrontacji z popularnie przyjętymi w egzegezie i teologii tezami.

Pośród wielu ciekawych zdań, zawartych we wspominanej książeczce jedno wzbudziło szczególne zainteresowanie. Ma ono, podobnie jak inne, charakter ogólnego wniosku, który można wysnuć po wielokrotnym czytaniu tekstu Pisma św. i przestawaniu tylko z nim. W ten właśnie sposób postępował w jenieckim obozie J. Guitton. pozbawiony wszystkiego rozpoczynał swoje myśli „od zera” i kończył logiczną konkluzją.³ Jest nią chociażby następujące zdanie: „To, co ewangelistę (Marka) uderza w Jezusie, to Jego autorytet, Jego moc w odniesieniu do żywiołów, do chorób, do duchów, szybkość Jego przejścia, doskonała czystość Jego przykazań, z których zasadniczym jest **zaparcie się samego siebie**”

Czy postulat zaparcia się siebie jest wątkiem zasadniczym Ewangelii Marka? Pytanie to jest ważne z punktu widzenia teologii, gdyż każe spojrzeć na chrześcijańską koncepcję życia bardzo młodego Kościoła, a także na ewentualne wpływy tej Ewangelii jako źródła dla innych ksiąg Nowego Testamentu. Nie to jednak stanowi przedmiot zainteresowania powyższego artykułu. Chodzi raczej o potwierdzenie, bądź zaprzeczenie tezy J. Guittona, która została postawiona w warunkach fizycznego i duchowego uciemnienia, kiedy myśl o

² Tamże s. 8.

³ Parafraza zdania ze s. 7: „Korzyścią z tego Pozbawienia wszystkiego, co dotąd mi pomagało, było umożliwienie mi rozpoczęcia od zera”

„codziennym dźwiganiu krzyża” była jedyną odpowiedzią na nieusuwalne przykrości zewnętrzne.

Aby rozwiązać powyższy problem, trzeba stworzyć w miarę obiektywne okoliczności oceny Ewangelii Marka i zasięgnąć zdania (w tym temacie) większej liczby jej odbiorców. Założenia te stały u podstaw przeprowadzenia ćwiczenia z egzegezy Ewangelii Synoptycznych w Seminarium Duchownym w Paradyżu w roku akademickim 1999/2000 w grupie 25 alumnów trzeciego roku. Ćwiczenie zostało rozłożone na dwie części. W pierwszej, studenci mieli wyrobić sobie zdanie na temat wiodących myśli teologicznych w Ewangelii Marka, w drugiej natomiast wymagało się od nich potwierdzenia bądź zaprzeczenia z góry postawionej tezy o wiodącym wątku tej Ewangelii (zaparciu się siebie). Opis przebiegu i rezultatów tego ćwiczenia stanowiąć będzie treść kolejnych dwóch punktów.

2. ZASADNICZE WĄTKI TEOLOGICZNE W EWANGELII MARKA

Dla czytelnika, który nie jest uprzedzony wcześniejszą lekturą jakiegś wprowadzenia biblijnej (komentarza, bądź monografii) do Ewangelii Marka, jednoznaczne określenie wiodącego tematu nie jest rzeczą prostą. Może dokonać się to dopiero przez kilkakrotne przeczytanie tego niewielkiego dzieła z takim właśnie nastawieniem, aby odkryć jego główną myśl teologiczną. Owocem owej lektury, podjętej przez wspomnianych wyżej studentów, są następujące spostrzeżenia, ułożone poniżej w takiej kolejności, w jakiej zyskały największą liczbę zwolenników wśród czytelników:

Św. Marek w swym przekazie Dobrej Nowiny pragnie ukazać Chrystusa jako Syna Bożego, zapowiadanego przez proroków (Mesjasza), który jest zbawicielem wszystkich ludzi. Mesjańska godność Jezusa otoczona jest „sekretem”

Dobra Nowina domaga się wiary, aby mogła być przyjęta z całym swym bogactwem (1,15). A wiara rodzi się ze słuchania, stąd „pierwsze jest, słuchaj Izraelu” (Mk 12,29). Konsekwencją właściwego słuchania jest posłuszeństwo, pełne zaufanie i osobiste zaangażowanie.

Naczelnym przykazaniem moralnym jest miłość Boga i bliźniego jako streszczenie całego Prawa.

Przykazanie służby (Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć” – 10,45).

Istotą Jezusowego nauczania jest idea Królestwa Bożego. Do niego wchodzi się przez zmianę wartościowania (nawrócenie - μετανοεῖτε), polegającą na upodobnieniu się do dzieci.

Przykazanie ewangelizacji („Musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom” – 13,10).

Postulat modlitwy.

Sformułowana przez większość studentów teza, iż naczelną ideą Ewangelii Marka jest ukazanie tajemnicy Jezusa – Mesjasza wskazuje, że należy też rozróżnić ocenę dotyczącą walorów natury doktrynalnej i moralnej. Do pierwszej grupy (obok wspomnianej przed chwilą idei) należeć będzie również wątek nauczania Jezusa o Królestwie Bożym. Natomiast w drugiej grupie – przykazań moralnych wysuwa się na czoło (w tej samej ocenie) postulat wewnętrznego i osobistego zaangażowania w głoszoną Ewangelię Jezusa (wiara), a co za tym idzie, zasłuchanie w Słowo i posłuszeństwo prawdzie. Dopiero konsekwencją takiej postawy jest odpowiedź, jaką daje człowiek, a mianowicie miłość Boga i bliźniego. To, według Marka, jest „pierwszym z przykazań” ἐντολή πρώτη πάντων (12,28). W synoptycznym tekście Ewangelii Mateusza, uczonego w Prawie pyta Jezusa o największe „przykazanie w Prawie” ἐντολή μεγάλη ἐν τῷ νόμῳ (22,36). Ograniczenie zakresu weryfikacji przykazania do Prawa (Mojżeszowego) w Ewangelii Mateusza sprawia, że Markowa wersja ma bardziej uniwersalny charakter, a jej autor zauważa pierwszeństwo tego przykazania przed wszystkimi. Słusznie więc można poddać się sugestii, że Markowi leży na sercu podkreślenie tego nakazu – miłości Boga i bliźniego, jako pierwszego spośród innych. Podobne zestawienie synoptycznego tekstu Łukasza z Mk 12,28 pokazuje, że w Łk 10,25 akcent położony jest na zupełnie inną kwestię: „Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”

Inną nazwą przykazania miłości bliźniego jest służba drugiemu człowiekowi, na wzór Jezusa, który „przyszedł, aby służyć”, a

przykazanie miłości Boga znajduje swoją realizację w podjęciu ewangelizacji i kontemplacji tajemnicy Boga (modlitwie).

Analiza wniosków po lekturze Ewangelii Marka prowadzi więc do stwierdzenia, że przykazanie miłości Boga i bliźniego jest najważniejszym przesłaniem tej księgi biblijnej; poddanie się głoszonej Ewangelii przez wiarę – zaszuchanie – posłuszeństwo owocuje postawą służby – miłości bratniej.

3. CZY POSTULAT ZAPARCIA SIĘ SIEBIE JEST WĄTKIEM ZASADNICZYM EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA?

Ponowna lektura drugiej Ewangelii w tej samej grupie kleryków, ukierunkowana już jednak tematycznie (powyższym pytaniem), doprowadziła do postawienia dość rozbieżnych wniosków od przyznania słuszności zaproponowanej tezie do jej zaprzeczenia. Poniżej zostaną przedstawione cztery propozycje rozwiązania problemu.⁴

3.1. EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MARKA JEST EWANGELIĄ O ZAPIERANIU SIĘ

Greckie słowo ἀπαρνεομαι (zaprzeczyć, wyprzec się całkowicie) występuje w Nowym Testamencie 12 razy, zaś w samej Ewangelii Marka czterokrotnie (8,34; 14,30.31.72). Temat „zapierania się” można w interesującej nas księdze ułożyć w trzy grupy tematyczne:

- postawa Jezusa jako wzór zaparcia się samego siebie
- nauka Jezusa o zaparciu się siebie
- odpowiedź słuchaczy Jezusa na proponowaną naukę

Jezus jako wzór zaparcia się siebie

Całe życie Jezusa jest wzorem dla każdego człowieka jak szukać i wypełniać wolę Ojca. Miłość Jezusa skłaniała Go do skupienia się na woli Ojca i na człowieku, a nie na sobie samym. Już sama tajemnica wcielenia jest dowodem na uniżenie Jezusa i spełnienie woli Ojca.

⁴ Klerycy zostali podzieleni na cztery grupy dyskusyjne, w których wspólnie podejmowali próbę odpowiedzi na postawione pytanie.

Szczytem zaparcia się siebie przez Jezusa jest zgoda na zbawczy plan Boga, wyrażona w świadomej modlitwie Ogrójca „nie to, co ja chcę, ale co Ty” (14,36).

Nauka Jezusa o zapieraniu się

Głównym przykazaniem, które zostawił nam Jezus, jest przykazanie miłości. On sam je do końca zrealizował przez mękę i śmierć ofiarowaną za wielu. Podobnej postawy domaga się Jezus od swoich uczniów. Wzywa ich do wyrzeczenia się dotychczasowego stylu życiowego (por. 10,28) a także rezygnacji ze swoich nawyków i przyzwyczajzeń. Gotowość do współuczestnictwa w cierpieniu (w dźwiganiu krzyża) ma być wyrazem pełnienia służby apostołskiej i przyjęcia nauki Jezusa jako reguły życia, do której uczniowie (a nawet tłumy) zostali powołani (por. 8,34). Ewangelista Marek dwukrotnie podkreśla wezwanie Jezusa do umniejszania się, przyjęcia postawy służby i nie ubiegania się o pierwszeństwo (por. 9,35; 10,43-45). W szerszym znaczeniu zaparcie się samego siebie należy rozumieć jako przyjęcie życia Jezusa za wzór do naśladowania. Oznacza to przyswojenie sobie Jego synowskiego posłuszeństwa wobec Ojca.

Odpowiedź uczniów

Marek opisuje różne postawy słuchaczy wobec nauki Jezusa. Najczytelniejszym przykładem zaparcia się siebie jest zachowanie uczniów, rozpalonych słowami powołania, którzy zostawiają wszystko i idą za Jezusem (10,28). Inny przykład to postawa uczonego w Piśmie, który wbrew ogólnej niechęci do Chrystusa w środowisku „uczonych” zgadza się z Jego nauką, a nawet ją chwali (12,32). Apostołowie są posłuszni poleceniu Chrystusa („poskramiają siebie”) i nie rozpowiadają o cudownym wydarzeniu z góry Tabor, wbrew ludzkim skłonnościom do rozgłaszania takich „nowinek” (9,9).

Nauka Jezusa często wymaga całkowitej przemiany stylu życia i sposobu wartościowania, co sprawia, że nawet uczniowie nie zawsze potrafią ją zaakceptować i zgodnie z nią postępować. Synowie Zebedeusza, choć poznali słowa Nauczyciela: *Kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim*, to jednak próbowali zapewnić sobie pierwsze miejsca (10,37). Historia bogatego młodzieńca to kolejny przykład, jak trudno w konkretnej sytuacji pójść za Jezusem rezygnując z samego siebie (10,17).

Szczególnym przykładem, ukazującym wagę rezygnacji z siebie dla kogoś lub z kogoś na rzecz siebie, jest Piotr, który w decydującym dla sprawy momencie zaparł się lecz nie siebie, ale swojego Mistrza. Znamionym jest, że w obydwu zdaniach mamy do czynienia z tym samym czasownikiem – ἀπαρνεομαι (por 8,34 i 14,30). Scena „zdrady Piotra” jest wyjątkowo symboliczna – jeśli człowiek nie zapiera się samego siebie, to przychodzi moment, kiedy zapiera się innych osób lub wartości. I wniosek ten może być określony jako główna myśl Ewangelii: przyjęcie orędzia, z jakim przyszedł Jezus i łączy się zawsze jakoś z zapieraniem się siebie.⁵

3.2. SŁUŻBA EWANGELII JAKO ZAPARCIE SIĘ SIEBIE

Analizując słowo „zaparcie się” w oparciu o słownik filologiczny można je zdefiniować jako „zapomnienie o sobie”, „rezygnacja”. Czytając Ewangelię, pod kątem takiej oceny postaw jej bohaterów, trudno przeoczyć fakt, że postulaty wzywające do takich zachowań są w niej mocno obecne. W pierwszym rzędzie w postawie samego Jezusa, po drugie – w Jego nauczaniu i wezwaniu do naśladowania, skierowanym do uczniów. Jezus jest w pierwszym rzędzie osobą zapominającą o sobie. Taki jest początek Jego działalności, według Marka – idzie na pustynię, gdzie podejmuje decyzję porzucenia własnych planów oraz ukierunkowania siebie na Boga (1,12 w kontekście 1,3). Najpełniej rezygnacja Jezusa z samego siebie widoczna jest w Jego męce krzyżowej. Słowa z Ogrodu oliwnego: „Nie to, co ja chcę, ale co Ty” (14,36) uzupełnione są postawą całkowitego zapomnienia o sobie w momencie szyderstw gapiów: „Zejdź z krzyża i wybaw samego siebie” (15,30).

Postawa Jezusa już sama w sobie jest nauką dla Jego uczniów, jak mają postępować; On uzupełnia ją jeszcze słowem zachęty do naśladowania. Pójście za Jezusem łączy się z ewentualnością „zaprzepaszczenia” swojego życia: „kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je” (8,35). Wynika z tego, że aby głosić

⁵ Zdanie to jest jednak prawdziwe (najogólniej) dla całej Biblii, a nie wyłącznie, czy szczególnie, dla Ewangelii Marka.

Ewangelię, być jej sługą, należy rezygnować z siebie i to nie tylko w sensie swojego czasu, tego, kim mogłoby się być, gdyby inaczej spożytkować własne zdolności itp., lecz o wiele bardziej, w sensie zapomnienia o sobie.

Tak więc, Ewangelia Marka, która (jako jedyna) kończy się wezwaniem – „idźcie na cały świat i **głoście Ewangelię**” (16,15), poucza, że zadanie ewangelizowania, rozumiane jako służba, nieodzownie wiąże się z rezygnacją z własnych planów i pomysłów na życie.

3.3. KRZYŻ JEZUSA JAKO ZNAK ZAPARCIA SIĘ SIEBIE

Czytając Ewangelię Marka tylko w jednym miejscu spotykamy wyraźne wezwanie do zaparcia się samego siebie. Motyw ten jednak, choć nie tak wyraźnie i nie bezpośrednio, przewija się przez całą Ewangelię. Ten jeden fragment to zdanie 8,34: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladowuje” Potoczna interpretacja głównych elementów tego zdania każe widzieć w słowach „pójść za mną” ideę naśladowania Jezusa, a w symbolu krzyża wszystkie cierpienia, jakie Bóg zsyła na człowieka.⁶ Idee zaparcia się siebie można rozumieć bądź w sensie pozytywnym (jako rezygnację z siebie, o czym było w 3.2.), bądź negatywnym – jako odejście od swych złych nawyków i przyzwyczajzeń, „zepsutej ludzkiej natury” (*Mały Słownik Biblijny*, H. Langkammer). Idąc dalej w owych rozważaniach można powiedzieć, że przyjęcie krzyża jest dobrowolnym obarczeniem się wszystkimi trudnościami i przeciwnościami, jakie wypływają z życia Ewangelią i dla Ewangelii, a także jest to pójście drogą śmierci względem tego, co nazywamy własnym „ja”, egoizmem, ziemskim przywiązaniem, grzechem.

Przy takim rozumieniu pojęcia „zaparcie się siebie” łatwo przekonać się, że Ewangelia (ale trzeba to powiedzieć – nie tylko

⁶ Bardziej szczegółowa egzegeza sugeruje, że w autentycznym nauczaniu Jezusa *krzyż* nie był wspominany; prawdopodobnie użył Jezus w tym miejscu innego zwrotu (być może, jak to jest w Mt 11,29 – *jarzmo*). Dopiero katechezy popaschalne, zainspirowane krzyżową męką Jezusa, wykorzystały ten symbol.

według św. Marka) głosi potrzebę zapomnienia o sobie, naśladowanie Jezusa w Jego posłuszeństwie oraz walce z własną słabością i grzechem.

3.4. ZAPARCIE SIĘ SIEBIE JEDNYM Z WIELU WĄTKÓW EWANGELII

Niewątpliwie recepcja Ewangelii – jej rozumienie, przyjmowanie i życie nią zależą od czynnika łaski – wiary, ale także od okoliczności życiowych. Zdanie to jest wnioskiem, który rodzi się pod wpływem wnikliwej lektury Ewangelii Marka, z ukierunkowaniem na znalezienie odpowiedzi na pytanie o rolę, jaką temat „zaparcie się siebie” w niej odgrywa. Można bowiem powiedzieć, że wątek ten pojawia się we wszystkich Ewangeliach i nie jest charakterystycznym dla dzieła Marka. Nadto, zwrot „zaparcie się siebie” jest tak ogólny, że można mu przypisać bardzo wiele scen z Ewangelii, albo ograniczyć się do tej jednej w analizowanym dziele Marka, gdzie występuje w formie dosłownej: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie” (8,34; znajdziemy go w miejscach paralelnych u Synoptyków: Mt16,24 i Łk 9,23). Przekonanie o ważkości idei „zaparcia się” w Ewangelii Marka wzięło się z przeżywania specyficznych warunków uciemnienia w obozie jenieckim. Autor tej hipotezy wysnuł taką myśl przy mocno ograniczonej wolności zewnętrznej, co zmuszało go do nieustannego przekraczania siebie, do poszukiwania na drodze wiary wytłumaczenia przykrew dla siebie sytuacji. Wobec tego interpretował tekst z pewną redukcją jego idei do omawianego nakazu. Pozwalało to na pogodzenie się z losem więźnia i odkrycie przeżywania wolności na sposób wewnętrzny, wymagający zaparcia się siebie.

4. WNIOSKI

Przeprowadzone ćwiczenie miało podwójny cel: zaktywizować studentów oraz zweryfikować tezę o naczelnym przykazaniu Ewangelii Marka, postawioną przez Jean Guitton’a w oparciu o jego intuicję i uwarunkowanie sytuacyjne. Ocena merytoryczna opracowań jest w tym momencie drugorzędna; istotniejsze jest wyciągnięcie wniosków dotyczących recepcji teksów biblijnych.

4.1. Ewangelia jest obszernym dziełem i stawianie bardzo ogólnych zdań o jej zawartości jest z jednej strony truizmem (bo początkujący teolog, czyli student jest przekonany o jej zbawczej treści i konsekwencjach tego), z drugiej zaś może prowadzić do dużych wątpliwości wtedy, gdy pytamy o to, co w niej jest najważniejsze.⁷ Potwierdza to analiza wypowiedzi respondentów, wobec których skierowano pytanie o własną interpretację tekstu natchnionego.

4.2. Lektura Ewangelii, na poziomie indywidualnej *lectio divina*, pozwala na własne akcenty tego, co czytelnika w niej szczególnie dotyka. Wtedy, gdy staje się on jej przekazicielem, interpretatorem, dodatkowo urzędowym; taka lektura musi być uporządkowana. Nie oznacza to, iż przy wypracowanych kryteriach interpretacji tekstu, nie będziemy mieli do czynienia z różnicami w rozumieniu danej perykopy.

4.3. Opublikowany już prawie osiem lat temu dokument Papieskiej Komisji Biblijnej pt.: „Interpretacja Biblii w Kościele” jest bardzo ważną pomocą dla poprawnej egzegezy Biblii na poziomie naukowym, ale także duszpasterskim. Złożoność zagadnień egzegetycznych, o których ów dokument informuje, każe okazać wiele „naukowej pokory” w wypowiedzaniu własnych sądów na temat sensu danego tekstu biblijnego.

4.4. W oparciu o ten dokument można stwierdzić, że zdanie Jean Guitton’a o zaparciu się siebie jako zasadniczym przykazaniu Ewangelii należy rozpatrywać bardziej w kategoriach „sytuacyjnej recepcji tekstu”, niż metodycznie postawionej tezy. Ks. profesor R. Rubinkiewicz, członek Papieskiej Komisji Biblijnej, w swoim komentarzu do tego dokumentu, każe zwrócić uwagę na fakt, iż badania nad Biblią mają swoją własną metodologię: czym innym jest **metoda** interpretacji Pisma Świętego, czym innym **podejście** w jej interpretacji i w końcu, czym innym **lektura** fundamentalistyczna.⁸

⁷ Pytanie o obecność idei zaparcia się siebie w Ewangelii nie jest może tej samej jakości, co stawianie tezy o jej chrystocentryzmie, o woli zbawczej Boga itp., ale nosi znamiona dużej ogólnikowości.

⁸ Zob. *Interpretacja Biblii w Kościele*. Warszawa 1999 s. 102 n.

Metoda, jest to „zespół dociekań naukowych zastosowanych do wyjaśniania tekstów”, podejście, to aspekt, pod kątem którego bada się tekst biblijny. Natomiast mianem „lektury” R. Rubinkiewicz określa pewne nastawienie, z jakim przystępuje się do Biblii, bez uwzględnienia kryteriów naukowości.

Gdy pod takim kątem patrzy się na tezę Jean Guitton’a, to niewątpliwie nie przystaje do niej kryterium naukowości, do czego zresztą przyznaje się sam autor książeczki, którą omawiamy. „Rozsądek i wiara”, które, jak wspomina Jean Guitton, wyznaczały drogi poszukiwań egzegetycznych w obrębie Nowego Testamentu, były głównymi instrumentami zespolenia ze sobą „nieśmiertelnej dobrej nowiny” i „śmiercionośnej” atmosfery obozu jenieckiego. To sprawia, że egzegeza biblijna w jego wydaniu, w tamtych okolicznościach na potrzeby współwięźniów, nosiła znamiona „podejścia kontekstualnego”, sytuacyjnego.

Ocena zatem samej tezy domaga się podobnego podejścia - z wiarą i rozsądkiem. Prosta wiara chrześcijańska wystarcza, by powiedzieć, że Ewangelia jest o zaparciu się siebie, rozsądek natomiast podpowiada, by nie nazywać tego najważniejszym postulatem nauczania Jezusa.